VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 126)**

z dnia 20 lutego 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 126)

20 lutego 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji oraz poseł **Alicji Olechowskiej (PO),** zastępcy przewodniczącej Komisji rozpatrzyła:

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Telekomunikacji, Transportu i Energii (22 lutego 2013 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2012) 595),

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Spraw Konsumenckich (28 lutego 2013 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2012) 729),

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Wprowadzanie młodzieży na rynek pracy (COM(2012) 727 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Męcina** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Andrzej Dycha** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Jolanta Kędra** doradca prawny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Tadeusz Cymański** poseł do Parlamentu Europejskiego;

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Joanna Heger**, **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Tomasz Jaroszyński**, **Agnieszka Grzelak** – eksperci ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam panie i panów ministrów, którzy do nas dołączyli. Chciałam przypomnieć o propozycji ograniczeń czasowych: pięć minut dla posła sprawozdawcy. Nie mamy chyba dzisiaj sprawozdawców. Jeden jest, dobrze. To pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Nie widzę.

Czy są uwagi do porządku obrad? Też nie widzę. Porządek obrad uznaję za przyjęty. Chciałam tylko przypomnieć o prośbie dla pań i panów ministrów, żeby te wypowiedzi wprowadzające też były możliwie zwięzłe. Co prawda to są Rady, ale najlepiej gdyby te pięć minut wystarczyło, a później jest czas na pytania od pań i panów posłów, więc jest czas, żeby wyczerpujących informacji udzielić.

Przechodzimy do pkt I, Rada ds. Telekomunikacji, Transportu i Energii, która odbędzie się 22 lutego. Bardzo proszę pana ministra Andrzeja Dychę o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha:

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o Radę ds. Energii, która będzie miała miejsce 22 lutego w piątek, jak do tej pory Sekretariat Generalny Rady nie przekazał pełnej listy aktów prawnych, które będą omawiane w punktach A, bez dyskusji. Natomiast, jeśli chodzi o projekty legislacyjne, w stosunku do których na posiedzeniu Rady przewidziana jest dyskusja, to będzie to projekt dyrektywy PE i Rady, który zmienia dyrektywę odnoszącą się do jakości benzyny i olejów napędowych oraz zmieniający dyrektywę w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych.

W październiku 2012 roku Komisja przedstawiła projekt tej dyrektywy. Główny cel przyświecający opracowaniu tej propozycji dotyczy zmian w prawie Unii w zakresie biopaliw, gdzie potrzebne jest ograniczenie zjawiska tak zwanej pośredniej zmiany użytkowania gruntów, w skrócie iLUC. Komisja przewiduje wprowadzenie wskaźników iLUC, ograniczenie do 5% udziału biopaliw wytworzonych z upraw żywnościowych, zniesienie dopłat do biopaliw pierwszej generacji po roku 2020 oraz stworzenie zachęt do produkcji biopaliw z odpadów i pozostałości.

Polska w sposób zdecydowany nie zgadza się z propozycją Komisji Europejskiej ograniczenia do 5% możliwości realizacji celu dotyczącego udziału energii ze źródeł odnawialnych w transporcie w roku 2020 przy wykorzystaniu biopaliw wytworzonych z surowców spożywczych. Popieramy natomiast działania mające na celu promowanie rozwoju nowych technologii umożliwiających szersze wykorzystanie do produkcji biopaliw surowców, takich jak odpady czy inne pozostałości. Jednakże zmiany w polityce UE dotyczące rynku biopaliw powinny być wprowadzane stopniowo.

Jeżeli chodzi o inne zastrzeżenia odnośnie do tej propozycji, zdaniem Polski nowe rozwiązania powinny wynikać z analizy realnych zagrożeń, które są spowodowane rozwojem rynku biopaliw w UE, ale również koncentrować się na tych obszarach, które rzeczywiście powodują niekorzystne zjawiska, dlatego dodatkowe emisje związane pośrednio ze zmianą użytkowania gruntów powinny być przypisane przede wszystkim do tych surowców, które są uprawiane w krajach, w których nie obowiązują wymagania podobne do funkcjonujących czy wprowadzonych w UE.

Uważamy, że przyporządkowanie wartości emisji dla grup upraw bez rozróżniania na konkretne ich rodzaje oraz miejsce ich wytworzenia może spowodować przypisanie takiego samego wpływu na zjawisko iLUC zarówno surowcom, które mogą je faktycznie powodować, jak również tym, które w żaden sposób nie przyczyniają się do zwiększania emisji z upraw.

Zdaniem Polski propozycja utworzenia listy surowców do podwójnego i poczwórnego zaliczania do celów jest krokiem w dobrym kierunku. Może to pozwolić na eliminowanie wątpliwości dotyczących rodzaju surowców, z których będą produkowane bardziej zaawansowane biopaliwa. Chciałbym tutaj dodać, że jeżeli chodzi o tę listę, to najważniejszą rzeczą jest szczegółowa analiza i doprecyzowanie, w jaki sposób te substancje czy te konkretne biopaliwa będą tam umieszczane.

W pkt A przewidziana jest również informacja prezydencji na temat innego aktu legislacyjnego, jakim jest projekt rozporządzenia w sprawie bezpieczeństwa działalności związanej z poszukiwaniem, badaniem i eksploatacją podmorskich złóż ropy naftowej i gazu ziemnego. Ten punkt ma charakter informacyjny. Nie jest przewidziana dyskusja, w związku z tym przedstawiciel Polski w tym punkcie nie zabierze głosu.

Informacyjnie na posiedzeniu Rady będzie również omawiany projekt komunikat Komisji Europejskiej dotyczący organizacji wewnętrznego rynku energii w UE. Na podstawie tej dyskusji prezydencja przygotuje projekt konkluzji, które będą przedmiotem obrad Rady na spotkaniu w czerwcu. Również odbędzie się dyskusja na temat wkładu Rady ds. Energii w ramach semestru europejskiego do konkluzji Rady Europejskiej w tym przedmiocie, czyli w jaki sposób w części Rady ds. Energii realizowane są cele strategii Europa 2020.

Informacyjnie przed spotkaniem Rady planujemy również takie spotkanie nieformalne państw Grupy Wyszehradzkiej. Udało nam się uzgodnić wspólne stanowisko w wielu kwestiach, które będą poruszane na tym spotkaniu Rady, tak że tutaj będziemy działali w tym formacie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Sellin, później pan poseł Szczerski.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Chciałem zadać krótkie pytanie, dlaczego ta propozycja Komisji Europejskiej ogranicza udział biopaliw do 5%? Dlaczego nie do 2 albo 10, albo 15? I na ile zezwala prawo polskie dzisiaj?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja bym za to chciał zapytać pana ministra o konsekwencje czwartego elementu, który jest napisany w państwa informacji, czyli podniesienia do 60% wymaganego poziomu ograniczenia emisji gazów cieplarnianych dla instalacji, które rozpoczną działanie po 1 lipca 2014 roku. Co to realnie oznacza dla Polski? Jakie instalacje w Polsce spełniają tego typu warunki? Co musimy zrobić w naszych instalacjach produkcji biopaliw, żeby spełnić ten warunek? Jakie to może mieć konsekwencje biznesowe, a także jeśli chodzi o produkcję przemysłową i cały ten rynek instalacji do produkcji biopaliw? Jakie będą konsekwencje tego ograniczenia? Bo Polska, jak tutaj czytam, wyraża dla tego aprobatę. Chciałbym więc wiedzieć, jakie są konsekwencje tego punktu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Pierwsze pytanie podobne jak poseł Szczerski, więc nie będę powtarzała. Drugie pytanie, panie ministrze, jakie są stanowiska poszczególnych państw bałtyckich w tej sprawie. To znaczy, we wszystkich sprawach, które będą przedmiotem omówienia w ramach Grupy Wyszehradzkiej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł Zalewska.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, mam kolejne pytanie do tego samego punktu mówiącego o podniesieniu do 60% wymaganego poziomu ograniczenia emisji gazów cieplarnianych dla instalacji, które rozpoczną działanie po 2014 roku. Chcę zapytać, jak to się ma do europejskiej mapy drogowej obniżenia emisji dwutlenku węgla, która została przez Polskę zawetowana. Ta mapa interesuje mnie do 2030 i do 2015 roku, dlatego że jeżeli my zawetowaliśmy, to nie widzę powodu, dla którego w ogóle powinniśmy dyskutować na temat tego ograniczenia. Ale może się mylę, może tam jest jakaś furtka.

I pytanie dotyczące, choć rząd tutaj podnosi jednak kwestię negatywnego stanowiska czy wątpliwości, jak to w wypadku polskiego rządu i języka europejskiego bywa: Ograniczenie do 5% możliwości realizacji celów w zakresie udziału energii ze źródeł w transporcie w 2020 roku. I tutaj takie pytanie, czy w związku z tymi pokusami europejskimi jest proponowany i opracowywany przepis, zdaje się, że w formie rozporządzenia MTBiGM, mówiący o nałożeniu podatków na samochody, które są powyżej określonego wieku. Przypominam państwu, że trzeba to liczyć i patrzeć na kieszenie polskiego obywatela, dlatego że generalnie nasze samochody mają powyżej dziesięciu lat i z reguły są przywożone z Niemiec, gdzie najbardziej restrykcyjnie chce się podchodzić do emisji, jeżeli chodzi o transport. A jest on ważnym elementem w liczeniu emisji, dlatego że stanowi 65% w ogóle emitowanego dwutlenku węgla. Stąd te dwa pytania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Oddaję głos panu ministrowi, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MG Andrzej Dycha:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o odpowiedź na pytanie pierwsze, to znaczy, dlaczego 5%, a nie 2 czy 3, to taka była propozycja Komisji Europejskiej. Podejrzewam, że wynika to z analiz wewnętrznych, które zostały przeprowadzone przez Komisję. Z tym pytaniem również zwracaliśmy się do Komisji i nie dostaliśmy na nie odpowiedzi. Obecnie ten poziom został zaczepiony na poziomie 10%, czyli ta propozycja, która została przedstawiona przez Komisję, została osadzona mniej więcej na połowie tego, co było planowane i jakie są obecnie obowiązujące reguły.

Dlaczego Polska się przeciwstawia? To znaczy, dlaczego uważamy, że nie jest dobrym pomysłem, aby obniżyć ten poziom do 5%? Ano właśnie dlatego, że podejmując decyzję o 10-procentowym udziale biokomponentów, daliśmy sygnał dla biznesu, również dla producentów rolnych, że właśnie w tym kierunku będzie zmierzała polityka UE, w tym również Polski, co wiązało się z inwestycjami w tych sektorach. Zostały tak policzone biznesplany tych inwestycji, że przewidywały istnienie tego rynku właśnie na poziomie 10% w tej perspektywie, która została przez nas zaakceptowana. Zmiana reguł w trakcie tego okresu uważamy, że jest niewłaściwa.

Jeśli chodzi o to, dlaczego popieramy propozycję 60% i co to oznacza dla Polski. Popieramy tę konkretną propozycję, ponieważ to rozwiązanie promuje instalacje nowoczesne i wpisuje się w politykę rządu polskiego, która sprowadza się do tego, że chcielibyśmy, żeby te nowo powstające instalacje w Polsce po roku 2014 nawiązywały do tych najlepszych wskaźników, najlepszych benchmarków, dlatego uważamy, że ta propozycja przedstawiona przez Komisję Europejską jest dobra.

Jeżeli chodzi o stanowiska państw bałtyckich, to odnośnie do limitu 5-procentowego dla kontrybucji biopaliw pierwszej generacji w celu 10-% udziału OZE w transporcie, to państw niepopierających albo mających zastrzeżenia jest sporo. To są Polska, Włochy, Portugalia, Hiszpania, Austria, Czechy, Rumunia, Bułgaria, Belgia, Francja, Szwecja, są wśród nich również Litwa i Holandia. Jeżeli chodzi o stanowisko Estonii i Łotwy, to te państwa nie zgłosiły sprzeciwu, a wręcz przeciwnie, mam napisane, że jeśli chodzi o Łotwę, to jest to państwo popierające ten limit 5%

Jeżeli chodzi o rolę czynnika iLUC dotyczącą niewłączania tego czynnika do sprawozdawczości ze względu na dodatkowe obciążenie, to Estonia jest w tym przypadku państwem popierającym.

Jeżeli chodzi o kwestię polityk unijnych mających na celu redukcję emisji dwutlenku węgla, również ambicji Komisji Europejskiej sprowadzającej się do zwiększenia poziomu redukcji emisji dwutlenku węgla na rok 2020 i po roku 2020, to w tej sprawie polityka i stanowisko rządu jest niezmienione od ubiegłego roku. To stanowisko było zmieniane przed marcową Radą ds. Środowiska w ubiegłym roku. I ono mniej więcej sprowadza się do tego, że Polska jest przeciwna zwiększaniu poziomu ambicji redukcji emisji dwutlenku węgla, jeżeli analogiczny poziom redukcji nie zostanie uzgodniony na poziomie globalnym.

Jeżeli chodzi o udział biokomponentów w transporcie, propozycje projektu MTBiGM odnośnie do podatku od starszych samochodów, to, pani przewodnicząca, chciałbym skorzystać z takiej możliwości, aby udzielić odpowiedzi na to pytanie droga pisemną, dlatego że nie ma tutaj z nami przedstawiciela MTBiGM, a ja na ten temat nie posiadam wiedzy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Druga runda pytań. Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Ja drugi raz to samo. Chodzi mi o sytuacje biznesowe. Co musimy zmienić w produkcji biopaliw w Polsce, żeby spełnić te kryteria? Kto takie instalacje produkuje, które by spełniały te kryteria, i w jaki sposób to wpłynie na rynek produkcji biopaliw w Polsce, żeby spełnić te kryteria? Czy są polskie produkcje, które by pozwalały to spełnić, czy

będziemy musieli importować jakie są konsekwencje dla rynku producentów biopaliw wynikające z przyjęcia tego nowego wskaźnika?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Taka drobna uwaga, panie ministrze. Nie wiem czy, ale chyba tak, rząd pewnie konsultuje dokładnie wszelkie dokumenty, które przychodzą z Komisji Europejskiej w sprawie emisji gazów cieplarnianych. Tydzień temu dyskutowaliśmy taki dokument dotyczący sprawozdawczości. Komisja przekazała nam taki dokument sprawozdawczości w zakresie emisji gazów cieplarnianych. Referował to minister środowiska, dokładnie pani minister środowiska. My tu przygotowujemy takie pismo, ale tak skandalicznie źle przygotowanego dokumentu jeszcze nie widziałem. Chaotycznie, niekompatybilnie, z różnymi danymi. Czy pan minister z tym dokumentem, a dokładnie COM 353, zapoznał się, czy pan go widział? Czy widzą go poszczególne resorty, czy każdy resort robi zupełnie oddzielnie, a raportowaniem zajmuje się środowisko i gospodarka w tym nie uczestniczy. Jak to w ogóle wygląda w rządzie? Bo aż się dziwię, że taki dokument mógł do nas dotrzeć, żeby nam to pokazywać. Bo jak pan wie, ja również raportowałem i wiem, jakie są ze strony Komisji Europejskiej restrykcyjne kryteria odnośnie do sprawozdawczości.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze z państwa chce zabrać głos? Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MG Andrzej Dycha:

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Odpowiadając na pytanie pana ministra, jest praktyką – było wcześniej i jest obecnie – że przed tym, jak dokumenty trafiają do parlamentu, podlegają konsultacjom międzyresortowym. Zwykle to jest stanowisko rządu. Również ten dokument był konsultowany z ministrem gospodarki.

Wracając do tego pytania, które się pojawiło w pierwszej rundzie, odnośnie do skutków wprowadzenia tego parametru 60-procentowego, to bardzo bym prosił panią przewodniczącą o udzielenie głosu panu naczelnikowi, który jest ekspertem w tych sprawach.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Biokomponentów, Biopaliw Ciekłych i Jakości Paliw Departamentu Energii Odnawialnej MG Tomasz Pańczyszyn:

Wysoka Komisjo, w sprawie ewentualnych konsekwencji wprowadzenia obowiązkowego poziomu redukcji na poziomie 60% emisji gazów cieplarnianych dla instalacji, chciałem zwrócić uwagę na dwa aspekty. Po pierwsze w obecnych przepisach dyrektywy jest przepis, który mówi o tym obowiązku, natomiast odnosi go do roku 2017. Zmieniona propozycja ze strony Komisji przyspiesza ten okres, wskazując datę graniczną roku 2014. Ona się odnosi tylko do nowych instalacji. To jest bardzo ważny element. To znaczy, my stoimy na stanowisku, że zdolności produkcyjne zarówno na poziomie UE, jak i Polski w zakresie wytwarzania bioetanolu estrów są zdolnościami, które są i tak w dużej mierze niewykorzystywane. Natomiast rzeczywiście należy się zgodzić ze stanowiskiem Komisji Europejskiej, że powinniśmy iść w nowoczesne niskoemisyjne technologie. Stąd jest zgoda na tego typu podejście. Z tym, że będzie to dotyczyło tylko i wyłącznie nowych instalacji.

Nie mamy jeszcze ostatecznego stanowiska Komisji, nie wiemy, jak będzie brzmiała dyrektywa, natomiast należy mieć świadomość, że to prawdopodobnie nie zmienia nic w zakresie konieczności dostosowania istniejących instalacji, tu wracam do pana pytania, w kontekście tego roku 2017, kiedy te 60% wobec istniejących instalacji będzie konieczne. MG zleciło taką stosowną analizę, przy współpracy z Instytutem Technicznym Wojsk Lotniczych, badaliśmy istniejące instalacje, chcieliśmy sprawdzić, na ile one będą w stanie funkcjonować w ramach realiów roku 2017, również roku 2013, który mówi o 35-procentowej obowiązkowej redukcji emisji gazów cieplarnianych. Bo wyraźnie chciałbym powiedzieć, zgodnie z przepisami dyrektywy, że biokomponenty wytwarzane

w instalacjach, które by tego poziomu nie potrafiły wykazać, nie mogłyby być dopuszczane do uwzględniania do celów wynikających z dyrektywy. W praktyce uniemożliwiłoby to produkcję na rynek.

Z tej analizy wynika wyraźnie, że jeżeli chodzi o ten pierwszy 35-procentowy próg, to zdecydowana większość, jeśli nie wszystkie instalacje funkcjonujące obecnie, będące w rejestrze prezesa Agencji Rynku Rolnego, spełniają te wymagania i nie ma wobec tego żadnych ryzyk, niebezpieczeństw związanych z tym, że mogłyby one nie funkcjonować w ramach tego obowiązku. Natomiast jeśli chodzi o rok 2017 i podniesienie tego progu do 60%, rzeczywiście pojawiają się pewne problemy. Ta analiza, którą przygotowaliśmy, ona jest również dostępna w MG na stronach i została przekazana wytwórcom, pokazuje wyraźnie, w zależności od rodzaju wytwórców, bo tu jest bardzo ważna skala, wielkość tej produkcji, stosowane surowce, technologie, również nośniki energii, jakie są wykorzystywane. W zależności od tych elementów poszczególni wytwórcy realizują różne poziomy emisyjności. W przypadku tych, u których jest największy problem, tutaj zdefiniowaliśmy instalacje do wytwarzania bioetanolu w technologii dwufazowej, które zakupują surówkę z rynku. One mają bardzo często bardzo wysokie wskaźniki emisyjności, a więc małe redukcje. Wyszczególniliśmy tego typu podmioty i mamy tam wskazane różne propozycje dotyczące działań proinwestycyjnych w ramach tych instalacji modernizacyjnych, często niespecjalnie skomplikowanych, które umożliwią osiągnięcie progów wymaganych w roku 2017.

Co więcej, MG przygotowuje rozporządzenie, które w tej chwili jest już w rządowym centrum legislacyjnym na ostatnim etapie, w zasadzie za chwilę będzie podpisane. W ramach tego rozporządzenia przewidujemy możliwość wsparcia dla wytwórców również w tym zakresie. Zatem jeżeli byłoby zainteresowanie ze strony wytwórców w kontekście dostosowania do wymogów roku 2017, to taka możliwość będzie istniała z funduszy, ze środków budżetowych będzie można dostosować te instalacje.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Fotyga jeszcze.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja jednak mam pytanie. Rozumiem, że mam kierować do pana naczelnika. Sądzę jednak, że jest jakiś wyraźny powód, dla którego przyspieszamy uregulowania dotyczące nowych instalacji. Nie jest to rok 2017, tylko 2014. Rozumiem, że stare instalacje będą musiały zostać dostosowane do wymogów do roku 2017. *De facto* ich produkcja może być tańsza, tak? Czy dobrze rozumuję? Czy te nowoczesne urządzenia są produkowane na rynku polskim? Czy są takie technologie? Czy są patenty? Czy to wymaga importu? To jednak oddziałuje na rynek. Wiemy, jaka jest strategia innych państw członkowskich UE, i nie tylko UE w tej dziedzinie, i po prostu zastanawiamy się nad konkurencyjnością polskiej gospodarki przy tak jednak wyśrubowanych kryteriach.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Bardzo króciutkie pytanie. Panie naczelniku, jeżeli chodzi o nowe instalacje i nowe instalacje oparte o spalanie biomasy – biomasa jest odnawialnym źródłem energii – również tego dotyczy te 60%? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

O pan poseł Szczerski, trzeci raz. Proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Tak, w zasadzie moje pytanie zadała pani minister Fotyga, mianowicie, czy produkujemy w Polsce takie instalacje, które spełniałyby te kryteria, ale także mam pytanie, czy w takim razie przesunięcie na rok 2014 nie jest częścią strategii takiej, że te nasze 20% środków, które musimy wydać na zielony ślad w funduszach strukturalnych, pójdzie na przykład w tym przypadku na produkcję biopaliw, bo będziemy musieli wydawać pieniądze na tego typu zielone ślady. Czy to nie jest po prostu tak, że chcemy, żeby

jeden ze strumieni pieniędzy z funduszy strukturalnych poszedł na wymianę produkcji biopaliw, bo wtedy przesuwamy na początek nowego okresu finansowania te wyższe standardy?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł Zalewska.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Ja, pani przewodnicząca, tylko pytanie, które zadałam poza protokołem, a chciałabym, żeby pan naczelnik odpowiedział. Jeżeli państwo wszystko analizowali, to chciałam zapytać o koszt, globalnie. Jeśli chodzi o inwestycje, które mają się dostosować, ile to będzie wszystko kosztować przedsiębiorców, bo to jest dosyć istotne. I tylko może wzmocnię pytanie pana posła Szczerskiego, bo mamy jednoznaczną informację z wyniku szczytu i wieloletnich ram finansowych, że 20% wynegocjowanych środków musi zostać skonsumowane na energię odnawialną. I państwo na pewno mają już wszystko spriorytetowane, bo przez ostatnie dwa lata właściwie niczego innego się nie robiło, jak się myślało, jak te pieniądze wykorzystać. To może rzeczywiście jeszcze uzupełnienie, na ile, jaki procent z tych 20% będzie dotyczył kwestii, o której mówił pan poseł Szczerski.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. To od razu oddaję głos panu naczelnikowi, proszę bardzo.

Naczelnik wydziału MG Tomasz Pańczyszyn:

Może zacznę od tego najprostszego pytania odnośnie do tych 60%, czy będą wliczone do nich również te instalacje, które opalane są kotłami na biomasę. To znaczy generalnie to dotyczy wszystkich instalacji. To, jak one są zasilane, jakim czynnikiem energetycznym, jest w tym przypadku istotne z tego punktu widzenia, że wpływa na tę emisyjność. Skorzystanie więc z biomasowego kotła tę emisyjność stanowczo redukuje. I w tym momencie wpływa pozytywnie. Jakby tutaj nie dyskutujemy, czy jakiś rodzaj instalacji jest zwolniony z tego wymaganego 60-procentowego poziomu redukcji emisji, czy nie. To jest ten element.

Natomiast jeśli chodzi o kwestie związane z tym, jakie będą koszty dotyczące tych koniecznych działań modernizacyjnych, z tej analizy, o której mówiłem, wynika wyraźnie, że tak naprawdę pewna część instalacji będzie musiała ponieść te koszty. Tam są zaproponowane różne rozwiązania, między innymi rozwiązanie dla wytwórców bioetanolu, w tych instalacjach dwufazowych, mamy często do czynienia z pewnym bardzo rozciągniętym w przestrzeni łańcuchem produkcyjnym. Oni często zakupują surówkę w pomniejszych gorzelniach. To jest efekt bardzo pozytywny w kontekście gospodarczym, natomiast często, niestety, te gorzelnie są opalane na przykład węglem, więc jakby propozycje, które tam są zawarte, to jest właśnie chociażby zmiana nośnika energii, który już mógłby stanowczo ten poziom redukcji podnieść.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

I bardzo podroży produkcję.

Naczelnik wydziału MG Tomasz Pańczyszyn:

W pewnym sensie może podrożyć. Na pewno jest czynnikiem inwestycyjnym i kapitałochłonnym. Natomiast to nie są aż tak drogie inwestycje, dlatego też zwróciłem uwagę na to, że minister gospodarki, przygotowując to rozporządzenie, zwrócił uwagę na taką możliwość. Jest możliwość wsparcia, wszyscy wytwórcy będą mogli być tym wsparciem objęci i skorzystać z tym elementów.

Jeżeli chodzi o to, jakie są kwestie konkurencyjności, to musimy mieć świadomość i to wynika z tych przepisów i wstępnych propozycji Komisji Europejskiej, pan minister wyraźnie tu dał znak, że nie wiemy, dlaczego Komisja zaproponowała 5% Ona po prostu zaproponowała, żeby rozpocząć dyskusję. Natomiast zwróciła uwagę, że w kontekście kolejnych lat mówi się na przykład już dzisiaj, że po roku 2020 Komisja nalega na to, żeby w ogóle nie wspierać technologii pierwszych generacji, a więc opartych o surowce spożywcze. Ja tutaj nie próbuję w żaden sposób oceniać tych propozycji, natomiast zwracam uwagę na trendy i kierunki, które proponuje Komisja. I w tym konkretnym

przypadku uważamy, że inwestycje i ponoszenie inwestycji na te wszystkie bardziej efektywne energetycznie i bardziej nowoczesne instalacje jest krokiem bardzo pożądanym, bo tylko takie instalacje w przyszłości będą miały miejsce.

Natomiast oczywiście proszę zwrócić uwagę, i to nasze stanowisko krytyczne wobec 5%, jest dlatego, żeby wyraźnie dać możliwość funkcjonowania tych instalacji. Mamy dziś rok 2013, ale w perspektywie przynajmniej roku 2020 trzeba dać normalną możliwość funkcjonowania tym instalacjom, które dzisiaj oparte są o surowce spożywcze. Być może mniej przychylnie jest to postrzegane przez Komisję Europejską. Generalnie mówimy, że powinny normalnie funkcjonować przy zachowaniu możliwości i nie powinniśmy zmieniać tych reguł gry. Natomiast jeżeli chodzi o to, czy my takie instalacje nowoczesne produkujemy, to mogę tylko niestety z ubolewaniem stwierdzić, że wszystkie najnowocześniejsze instalacje, które są dzisiaj w Polsce zbudowane, to nie są to instalacje, które są, niestety, oparte o polską myśl techniczną. I trzeba mieć tego świadomość. To są bardzo często zaimportowane know-how i technologie z innych krajów. Przyczyn tego zjawiska jest wiele, chociażby takie, że to są inwestycje bardzo kapitałochłonne. Wszyscy inwestorzy byli zobowiązani na takie inwestycje pozyskać odpowiednie struktury kapitałowe, kredyty i tak dalej. Niestety, banki były zainteresowane udzielaniem tylko takich kredytów, wobec takich instalacji, które mogły przedłużyć pewną wymierną ilość potwierdzonych, w praktyce funkcjonujących instalacji, a więc rekomendacji, i to niestety wpłynęło na to, że te polskie przedsiębiorstwa bardzo często takie instalacje zakupywały za granicą. To jest fakt.

Trudno dzisiaj dyskutować, bo to, dlaczego jeszcze generalnie stanowczo jesteśmy przeciwko 5-procentowemu limitowi dla roślin spożywczych, to jest dlatego właśnie, że w tym przypadku kolejne 5% w ramach 10-procentowego celu należałoby realizować technologiami drugiej generacji, których *de facto* w praktyce nie ma. Bo jeśli państwo zapytają, czy są powszechnie dostępne i takie łatwe do zaadaptowania i wprowadzenia do przemysłowego wykorzystania instalacje drugiej generacji, to możemy tutaj bardzo stanowczo powiedzieć, że ciągle one są jeszcze raczej na etapie projektów pilotażowych, również finansowanych ze strony Komisji Europejskiej, ale instalacji przemysłowych jest bardzo mało i one ciągle są jeszcze udoskonalane. Ich po prostu nie ma. Dlatego wyraźnie mówimy, że taki 5-procentowy poziom może uniemożliwić realizację 10-procentowego poziomu, a technologie dopiero są w fazie przygotowań.

Również w ramach tego programu, o którym wspomnieliśmy, w ramach funduszy krajowych, w rozporządzeniu przygotowanym przez Ministra Gospodarki przewidzieliśmy prace badawczo-wdrożeniowe i możliwości dofinansowania takich prac w zakresie produkcji nowych biopaliw. Mieliśmy również rozmowy z instytutami. Jeżeli instytuty krajowe będą we współpracy z przedsiębiorcami zainteresowane, mogą skorzystać z tych środków i tego typu instalacje, modernizacyjne elementy przygotować.

Było jeszcze pytanie dotyczące tego, jak będzie skonsumowane te 20% z funduszy europejskich, które muszą być przeznaczone na odnawialne źródła energii. Chciałem powiedzieć, że Departament Energii Odnawialnej współkoordynuje te działania z Departamentem Funduszy Europejskich, z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego. Rzeczywiście przygotowujemy pakiet rozwiązań na rzecz OZE, instalacji do wytwarzania OZE, które miałyby być z funduszy sfinansowane. Jeśli chodzi o biopaliwa, mogę powiedzieć, że przewidujemy dwa takie nurty, dwa kierunki rozwiązań. Jeden to właśnie dla istniejących instalacji, taki element modernizacyjny, lub dodatkowych instalacji, dla funkcjonujących wytwórców, i drugi kierunek, drugi cel, który chcemy zrealizować, to są właśnie możliwości dofinansowania w nowe technologie, pozyskania środków przez wytwórców na nowe instalacje, być może biopaliw również drugich i kolejnych generacji. I taki drugi nurt jest przygotowywany. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że to jest wszystko na bardzo wstępnym etapie. Trudno nam jest dzisiaj oszacować również, jaki procentowo byłby to udział dla tych inwestorów. Na pewno te działania Komisji, które dzisiaj są, a więc to zmienianie gry w trakcie, niestety, burzą spokój inwestorski. To są bowiem inwestycje wysokiego i kapitałochłonnego ryzyka. Obawiamy się, że jeżeli te reguły będą tak powszechnie i często zmieniane bardzo na niekorzyść w stosunku do wytwórców, to może się okazać, że nie będą chętni wytwórcy w kolejnych latach. Staramy się two-

rzyć wszelkiego rodzaju zachęty, również inwestycyjne, między innymi w funduszach europejskich.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Zakończyliśmy dyskusję. Pani przewodnicząca Fotyga jeszcze na koniec.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

To już jest uwaga, panie ministrze, nie pytanie. Chcę powiedzieć, że po konkluzjach prestiżowej niemieckiej Rady ds. Gospodarki, a wiadomo, że niemiecka gospodarka osiąga swój rozwój przede wszystkim w oparciu o eksport, bardzo wysoką rangę mają nowe technologie w dziedzinie produkcji biopaliw i produkcja niemieckich technologii, niemieckiej myśli technicznej. I myślę, że konkluzja moich kolegów posłów, którzy mówili o tym, że przypuszczalnie jest to powiązanie tej strategii gospodarczej z następną perspektywą finansową i śladem ekologicznych jest nie bez kozery. Po prostu taki jest cel i obawiam się, że państwo tego nie wychwycili i nie zbudowali takiej strategii, która wprowadziłaby zachęty dla polskiej gospodarki.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł jeszcze krótko?

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Tak. Ja pozwolę sobie jeszcze tylko na jedno zdanie. Taka zachęta do państwa, dlatego że my nie mamy szans, jeżeli chodzi o innowacyjną gospodarkę i nowe technologie, dlatego że w rozdziale „Badania i rozwój" spadliśmy, zdaje się, z trzydziestego siódmego, czterdziestego miejsca na miejsce osiemdziesiąte. I moja konkluzja jest taka, żeby państwo nie pracowali oddzielnie. To pewnie nie do was, tylko do rządu. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zajmuje się wysyłaniem listów do rektorów i pouczaniem, jak mają wychowywać studentów, i poza tym tak właściwie nic nie robi, a na innowacyjną gospodarkę są ogromne pieniądze. W tej perspektywie zostały zmarnowane, co pokazują badania światowe. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Zamykam dyskusję. Czy pan minister jeszcze na koniec chciałby się odnieść?

Podsekretarz stanu w MG Andrzej Dycha:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałbym państwa zapewnić, że współpracujemy z MNiSW. Staramy się na bazie tych doświadczeń, które mamy z wydatkowania pieniędzy na innowacyjność w ramach obecnej perspektywy finansowej tak skonstruować te nowe instrumenty, żeby nie popełniać powtórnie tych błędów, które nam się rzeczywiście przytrafiły. Również przyglądamy się najlepszym praktykom, dobrym praktykom w innych państwach członkowskich. Będziemy się starali te rozwiązania przenieść na grunt polski. Liczymy na współpracę z parlamentem. Zgodnie z zapowiedzią premiera Tuska jesteśmy w pierwszych dniach dyskusji o tym, w jaki sposób, na co najlepiej możemy wydać pieniądze, które będziemy mieli w dyspozycji w latach 2014-2020.

Moja opinia, jeżeli chodzi o importowanie technologii do Polski, jest taka, że powinniśmy to robić rozumnie, rozsądnie. Zaimportowanie najlepszych praktyk, najlepszych technologii samo w sobie nie jest niekorzystne, jeżeli poprawia konkurencyjność polskiej gospodarki, jeżeli tworzy miejsca pracy u nas w Polsce. Pamiętajmy, że mówiąc o sektorze biopaliw, to jest sektor rolniczy, czyli ten, który dostarcza materiały, z których są wytwarzane te biopaliwa. Tak że to jest bardziej skomplikowany proces. Rzeczywiście tutaj jesteśmy otwarci na argumenty, również płynące z tej Komisji, z tej izby, w jaki sposób powinniśmy sterować te strumienie innowacyjności do Polski, żeby one przynosiły jak najlepsze efekty dla gospodarki w Polsce.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Czy można jeszcze, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Jedno zdanie, panie pośle, bo już trzy razy pan zabierał głos.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Serdecznie dziękuję za ofertę współpracy z parlamentem, ale chciałbym, żeby jednak rząd i MG przyjęli jedną zasadę, że głównym celem jest dokonanie redukcji koncentracji dwutlenku węgla w atmosferze i trzeba to zrobić jak najszybciej i jak najtaniej, a nie jak najdrożej i jak najnowocześniejszymi metodami. I wtedy będzie innowacyjnie również bardzo mocno w Polsce. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Zakończyliśmy dyskusję. Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Telekomunikacji, Transportu i Energii w dniu 22 lutego 2013 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do pkt II – Rada ds. Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Spraw Konsumenckich, która odbędzie się 28 lutego br. Bardzo proszę pana ministra Jacka Męcinę o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jacek Męcina:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, szanowni państwo, chcę przede wszystkim przypomnieć, że 23 stycznia tego roku na posiedzeniu Komisji prezentowałem stanowisko rządu w sprawie zaleceń Rady w sprawie ustanowienia gwarancji dla młodzieży. Chcę przypomnieć najważniejsze elementy. W gwarancjach dla młodzieży chodzi przede wszystkim o zapewnienie wszystkim młodym ludziom w wieku do 25 lat dobrej jakości oferty zatrudnienia, dalszego kształcenia, przyuczenia do zawodu lub stażu w ciągu czterech miesięcy od pozostania bez pracy lub zakończenia kształcenia formalnego.

Stanowisko rządu popierające to zalecenie wskazywało jednocześnie taki element zdania odrębnego – rząd polski stał na stanowisku, że warto, aby ten katalog działań nie miał charakteru zamkniętego, ale żeby był otwarty. To wynika także z doświadczeń naszego kraju w aktywizacji młodzieży rejestrującej się jako bezrobotna. Mamy w naszej ustawie szereg instrumentów o promocji zatrudnienia, ale także prowadzimy programy pilotażowe nastawione na przykład na specjalną formułę dotacji czy pożyczek dla młodych na przedsiębiorczość, wsparcie mobilności przestrzennej, która jest problemem na polskim rynku pracy, testowanie bonu szkoleniowego. I w związku z tym staliśmy na stanowisku, że dobrze, aby ten katalog był otwarty, występowaliśmy w gronie ośmiu krajów, które wspierały tę inicjatywę.

Na posiedzeniu grupy roboczej ds. kwestii społecznych w dniu 13 lutego Komisja Europejska jednak utwardziła stanowisko i zaproponowała, aby to zalecenie miało jednak charakter zamknięty po to, aby lepiej i precyzyjniej oddziaływać na rynki pracy poszczególnych krajów europejskich. Ponieważ większość z tych krajów odstąpiła od swojego stanowiska, my także proponujemy przyjąć stanowisko Komisji Europejskiej i skoncentrować się na tym katalogu, dość ściśle zdefiniowanym w instrumentach rynku pracy, które są w obecnej ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Przypomnę, że w tych działaniach chodzi przede wszystkim o pomoc w dostępie do zatrudnienia i łagodniejsze przechodzenie na rynek pracy z systemu edukacji, który nie zawsze kształci pod potrzeby rynku pracy, ale także ściślejsze reagowanie na podnoszenie kwalifikacji zawodowych, staże praktyczne, a więc nabywanie praktycznych umiejętności w miejscu pracy.

Chcę zatem przedstawić nasze stanowisko, które wspierając, jak dotychczas, i popierając zalecenie Rady, jednocześnie odstąpi od postulatu utrzymywania katalogu otwartego. Skoncentrujemy się na tym katalogu zamkniętych działań proponowanych przez Radę, wskazując jednocześnie, że ważne jest dzisiaj również szybkie wsparcie młodzieży na rynku pracy i jak najszybsze uruchomienie tych programów. Biorąc pod uwagę skutki recesji w Europie czy spowolnienia na polskim rynku pracy, wyraźnie widać, że młodzież jest tą grupą, która w największym stopniu doświadcza perturbacji gospodarczych z tej prostej przyczyny, że młodzież, wkraczając na rynek pracy, konkuruje o nowe miejsca pracy. W momencie kiedy nie ma nowych miejsc pracy, bardzo trudno młodym ludziom konkurować o miejsca pracy, które się zwalniają, nawet czasowo. Tutaj mniejsza pro-

duktywność, mniejsze doświadczenie zawodowe powodują, że przegrywają w tej konkurenci, dlatego trzeba wspierać różnymi instrumentami, umieszczaniem młodych ludzi na rynku pracy czy też dawanie szansy w formie instrumentów rozwoju przedsiębiorczości. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Bardzo proszę, pierwszy był pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Pan minister wspomniał, że już dyskutowaliśmy o tym programie poprzednio, ale być może nie uczestniczyłem w tej dyskusji, dlatego zadam takie naiwne i proste pytanie: A dlaczegóż to Komisja Europejska uznała za stosowne zająć się i zaproponować taki program gwarancji dla młodzieży? Czyżby uznała, że państwa narodowe, które przecież doskonale rozumieją, że bezrobocie wśród młodzieży to jest rzecz niezwykle poważna, bo wręcz wybuchowa w sensie społecznym, jakoś nie radzą sobie z tym problemem? Nie mają swoich własnych, narodowych, programów w tej sprawie, że Komisja Europejska uznała, że powinna tutaj inspirować albo nawet narzucać jakieś programy w tej materii?

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Następne pytanie pani poseł Zalewska.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Bardzo dziękuję. Myślę, że wystąpienie pana ministra jest też w duchu następnego punktu, mianowicie wprowadzania młodzieży na rynek pracy. Przeczytałam sobie ten COM i właściwie to, co pan minister mówił, jest w tym dokumencie. I mówiąc szczerze, na początku mnie zirytował, a później ręce mi opadły. Konkluzja i ostatnie zdanie pana ministra były prawidłowe, mianowicie że nie ma pracy, to nie ma gdzie młodzieży zatrudnić. W kontekście dyskusji z poprzednim ministerstwem – nie ma pracy, bo wyprowadziliśmy produkcję i kupujemy technologie. Ale nie będę się nad tym pastwić i trywializować, bo to jest szeroki problem i należałoby go analizować w oparciu o dane.

To co się dzieje w Polsce, bo mnie w tej chwili interesuje Polska, to również obniżenie jakości edukacji. Dzieciaki sobie po prostu nie radzą. Skutecznie zabijamy w nich, i dzieje się to bardzo konsekwentnie poprzez zmianę programów i infantylizację tychże programów. Cały czas im wmawiamy, że są dziećmi, jakoś gdzieś tam sobie poradzą i im pomożemy. Nie potrafią się więc poruszać w świecie nauki, nie potrafią na przykład kontynuować edukacji, chyba że idą do zawodowych szkół wyższych, gdzie dalej skutecznie jest obniżona jakość edukacji, a jednocześnie nikt w nich nie rozbudza potrzeby tego, żeby w wieku piętnastu, szesnastu lat myśleć o swojej karierze w kontekście przyszłego zatrudnienia. Nikt z nimi nie pracuje, nie zastanawia się. Skutecznie polikwidowaliśmy większość poradni, psychologów i pedagogów.

W strategii Europa 2020, też to jest oczywiście poważny problem, nie tylko dotyczący mobilnej młodzieży, za moment będę pytała o te pomysły, ale również zwiększenia wyższego wykształcenia. Rzeczywiście, pusty śmiech człowieka ogarnia. Musi to być 40% Nasze ministerstwo powiedziało, że „a co, przebijamy, 45%" – natomiast zalecam rozmowę ze studentami i dyskusję o tym, co oni z tych studiów wynoszą, bo tam jest problem – mniejszy wtedy się robi tłok na rynku pracy.

Mam wrażenie, że UE w zakresie bezrobocia generalnie sobie nie radzi. Socjalizując różnego rodzaju zadania i uogólniając, uznając, że sytuacja młodych ludzi w każdym kraju jest taka sam, jakby zwalnia z obowiązku rządy, co jest bardzo niebezpieczne – i też nie będę się rozwodzić, dlaczego? Te wszystkie pomysły to tak naprawdę tlen dla młodych ludzi, żeby do końca się nie spatologizowali. Bo jak wynika między innymi z COM-u z tej wcześniejszej dyskusji, większości młodzieży już się nawet nie chce szukać pracy w Polsce. Po prostu wyjeżdżają. Nawet nie podejmują prób, nie fatygują się, żeby się zarejestrować, nie wierzą w urzędy pracy, które są absolutnie nieelastyczne. A prywatne pośrednictwa pracy funkcjonują w sposób określony – bardziej przypominają pracę na czarno. Doświadczam w biurze poselskim dyskusji z takimi pracownikami.

I w związku z tym dwa pytania. Proszę wybaczyć, ale zajmowałam się edukacją i mam do czynienia z młodymi ludźmi i wiem, w jakim stanie frustracji są i jak dalece sobie nie radzą. Ale my dorośli za to odpowiadamy. Łącznie z tym, że to my – patrz: minister Rostowski – zadłużył skutecznie Polskę, tak że trudno się będzie w którymś momencie odbić i tak naprawdę to nasze dzieci będą spłacać ten co najmniej bilion, który jest potężnym długiem.

Chcę zapytać, o jakich środkach państwo myślą? O jakich kwotach na poszczególne zadania? Od stażu, który też jest nieskuteczny, jak państwo dobrze wiedzą. Bo państwo przedstawiają Komisji Europejskiej jak również nam, kiedy pytamy, wielokrotności tychże staży, natomiast nie pokazują państwo na przykład, że jest tego kilkaset tysięcy, że tyle młodych ludzi było w pracy. Było – przez okres stażu i obowiązkowego zatrudnienia. Po czym liczycie już następny staż, dlatego że to nie jest trwałe miejsce pracy. I tak jest w każdym przypadku.

Dlatego dystansuję się od tych liczb, bo one są nieprawdziwe, Komisja je łyka, a później będzie się zastanawiać, jak to się stało, że właściwie niezrealizowane są te założenia. Więc bardzo proszę: ile na staż, na mobilną młodzież, bo rozumiem, że oni dostaną bilet, ale przespanie się to już jest kolejny problem Rzeczypospolitej, że młodzież się nie może, niestety, nigdzie zatrzymać, bo jej na to nie stać. I jednocześnie pytanie, co się sprawdziło? Czy widzą państwo cokolwiek, co w tej kończącej się perspektywie udało się i państwo są zadowoleni, mogą powiedzieć, że młodym ludziom w jakiś sposób pomogliśmy?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś chciałby głos zabrać? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani ministrze, polska młodzież, zwłaszcza wykształcona, żyje, jak się okazuje, na zielonej wyspie. Jesteśmy największym beneficjentem funduszy unijnych, a jednak jest problem, na przykład, z zatrudnieniem absolwentów szkół wyższych, ale oczywiście nie tylko o nich mówię, to jest przykład, gdzie stopa bezrobocia jest znacznie bardziej drastyczna niż w większości państw członkowskich UE. Moje pytanie brzmi, jakie są programy narodowe? Jakie środki budżetowe nakładają się na ten program? Jakie, wypracowane już w ministerstwie, kierunki wsparcia zostały tu powielone? Bo rozumiem, że państwo pracowali, od bardzo dawna zastanawiając się nad tymi kwestiami. Jaka część funduszy w najbliższej perspektywie będzie na to przeznaczona, czy jest już jakaś estymacja przeznaczona na takie cele? Na ile będą państwo współpracowali z uczelniami, a na ile będą to właśnie tego typu programy, które tak naprawdę nie rozwiązują problemu strukturalnego? One są rodzajem kroplówki, która chwilowo podtrzymuje problem, który może się wiązać z bardzo poważną patologią w przyszłości.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Pięta.

Poseł Jarosław Pięta (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Z dużym zadowoleniem przyjmuję ten dokument. Uważam, że po raz pierwszy chyba mamy do czynienia z opisem sytuacji, ale jednocześnie z określonymi propozycjami. Żałuję z kolei, że nie jest rozpatrywany ten COM łącznie z COM 750, który będzie rozpatrywany w piątek w trakcie dyskusji z komisarzem Lewandowskim, bo tak naprawdę te zagadnienia są tożsame i warto się zastanowić i porównać te dokumenty, o których rozmawiamy.

Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że w Europie jest około 2 mln miejsc pracy, które nie są wykorzystane. To po pierwsze. Po drugie, ktoś, kto się zajmuje rynkiem pracy doskonale wie, że jest grupa osób, która nigdy nie pracowała i nie chce pracować. To jest 3-5% Po trzecie, to są złe nawyki europejskie kształtowania młodych pokoleń – system włoski utrzymywania młodych ludzi i zamieszkiwania z rodzicami ponad trzydzieści lat. Tych elementów można by wymieniać zdecydowanie więcej.

Nie chciałbym się skupiać na tych, które są zawarte w tych dokumentach, o których dzisiaj mówimy, jak również o tym dokumencie, który będziemy rozpatrywać w piątek,

ponieważ problem jest zdecydowanie głębszy. To jest kwestia funkcjonowania systemu prawa pracy w Polsce i spojrzenia również na Kodeks pracy. I tutaj, oprócz tej nowej recepcji, która nastąpiła – tak zwanego elastycznego czasu pracy – są potrzebne inne elementy, które powinny być wprowadzone. Ale myślę, że to już jest głębsza analiza, która jest potrzebna, i mam pytanie w tym zakresie do pana ministra, czy są propozycje ze strony MPiPS poza wydłużeniem czasu pracy? Bo na temat Kodeksu pracy i jego nowelizacji rozmawiamy *de facto* od początku lat 90. czy od początku, bo w 1974 roku został wprowadzony. A jest szereg elementów w Kodeksie pracy wprowadzonych na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat, które były wprowadzane ze względów politycznych *de facto* i źle odbierane. A to jest podstawowy akt prawny, który reguluje stosunki pracy w Polsce. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, chciałem wrócić do problemu czy możliwości – może lepiej powiedzieć pozytywnie – współpracy między pańskim ministerstwem a MNiSW i MEN, dlatego że problem jest nie w momencie, kiedy młodzież wychodzi ze szkoły i chce znaleźć pracę, tylko w momencie, kiedy młodzież idzie do szkoły albo na studia. Mamy po dwudziestu latach przyspieszonej skolaryzacji wyższej sytuację taką, że w statystykach bijemy wszelkie rekordy. Mamy olbrzymią liczbę młodych ludzi z wyższym wykształceniem, tylko że to wykształcenie niczemu nie służy. Dlatego że to wykształcenie, które statystycznie jest wykazywane, jest osiągane w szkołach wyższych, najczęściej prywatnych – to jest olbrzymi procent już w tej chwili – które organizują kierunki kształcenia, nie biorąc pod uwagę żadnych kryteriów z rynku pracy, a wyłącznie to, czy jest to po pierwsze tanie, a po drugie, czy znajdzie się kadrę, która da uprawnienia do prowadzenia danego kierunku studiów. Tak się okazało, że tak zwanej kadry, czyli ludzi kwalifikowanych formalnie, mających habilitację, mieliśmy olbrzymią ilość odziedziczoną. Ta kadra to byli ludzie związani z tak zwanymi naukami społecznymi. Przez całe lata produkowaliśmy młodych absolwentów politologii, socjologii, psychologii i różnych innych tego typu kierunków, którzy są biedni, chodzą teraz po Polsce, po świecie i naprawdę starają się zdobyć inne, nowe, bardziej pożyteczne zawody.

Moje pytanie konkretnie sprowadza się do tego, czy te instrumenty, za którymi idzie trochę pieniędzy – to może nie są duże pieniądze – ale czy one mogą być wykorzystane do tego, żeby wpływać w sposób racjonalny na tworzenie kierunków nauczania. Chodzi zarówno o szkolnictwo zawodowe na poziomie średnim, jak i szkolnictwo wyższe na poziomie licencjackim, zawodowe. Żeby to udało się powiązać ze strategią rozwoju kraju. Bo jeżeli nie będzie strategii rozwoju kraju na poziomie rządowym to po prostu nie ma jak się odnieść do tych problemów, o których tutaj wycinkowo próbujemy dyskutować. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby głos zabrać? Nie. To oddaję głos panu ministrowi, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MPiPS Jacek Męcina:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, dziękuję za te pytania. Oczywiście było bardzo wiele emocji i uogólnień. Niestety, ja też jestem akademikiem, więc musiałbym wypowiedzieć się…

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Emocje nie dyskwalifikują wypowiedzi, więc bardzo proszę nie używać takiego argumentu.

Podsekretarz stanu w MPiPS Jacek Męcina:

Ale nic takiego nie powiedziałem. Może skończę zdanie, postawię kropkę i wtedy wszystko będzie jasne. Ja powiedziałem, że trudno mi się odnieść do niektórych kwestii bardziej ogólnych, ale postaram się maksymalnie do wszystkich elementów się odnieść.

Otóż, oczywiście MPiPS współpracuje i z MEN, i z MNiSW, ale patrząc z perspektywy rynku pracy, zgadzam się z tym, że nie możemy być zadowoleni z tego, co się dzieje na rynku pracy. Co prawda, poziom bezrobocia młodych ludzi z wyższym wykształceniem nam rośnie, ale rośnie, dlatego że w ogólnej strukturze kształcenia nastąpił bardzo mocny wzrost aspiracji edukacyjnych Polaków. Trzeba odróżnić element decyzji indywidualnych od tego, co można systemowo, aby to kształcenie było bardziej adekwatne, jeśli idzie o potrzeby rynku pracy.

Chcę powiedzieć, że nie znam kraju w UE, który ma doskonale dostosowany system edukacji do potrzeb rynku pracy, po prostu dlatego że gospodarki, zwłaszcza w okresie globalizacji, rozwijają się dużo szybciej niż mogą na to reagować systemy kształcenia. Elementem, który zmniejsza te niedopasowania, jest z całą pewnością system kształcenia ustawicznego. Chcę powiedzieć, że w Polsce fundusz pracy, niestety, od początku szanuje wady systemowe edukacji. System edukacji zbyt wolno się zmienia w relacji do potrzeb. Ale chcę także powiedzieć, pani poseł zwróciła na to uwagę, że oczywiście nie możemy, pani poseł, mówić o efektywności i trwałości wielu instrumentów rynku pracy, ale chcę też wyraźnie powiedzieć, że instrumenty rynku pracy są rodzajem interwencji, łagodzenia ekonomicznych i społecznych skutków bezrobocia.

Fundusz pracy nie wpłynie na realną gospodarkę i my robimy wszystko, aby badać tę efektywność, czyli aby staż na przykład kończył się zatrudnieniem. Staramy się patrzeć na trwałość tych instrumentów. Wiemy też doskonale, że ta trwałość jest tym mniejsza, im trudniej jest w gospodarce. Nie możemy dać gwarancji ani na stworzone miejsca pracy, ani nawet na działalność gospodarczą, którą ktoś otworzy ze świetnym pomysłem na biznes i weźmie na to kredyt albo przeznaczy na to własne środki.

Natomiast chcę powiedzieć, że nastąpiła taka mobilizacja w tym roku, biorąc pod uwagę efekty tego spowolnienia, które już były widoczne w roku 2012, zwłaszcza w trzecim i w czwartym kwartale. Od 1 stycznia staraliśmy się uruchomić środki na taką szczególną interwencję. Starałem się powiedzieć o tym, dlaczego sytuacja młodzieży jest szczególnie trudna. Dlatego że młodzież przegrywa tę konkurencję, ponieważ nawet będąc przygotowana do wykonywania pracy, czyli z jakąś określoną produktywnością, z praktyczną wiedzą wkraczając na rynek pracy, ma bardzo małe szanse wygrać konkurencję z osobą z doświadczeniem zawodowym.

Chcę powiedzieć, że bezrobocie młodzieży jest odczuwalne w całej Europie. Można powiedzieć, że jest bardzo wiele krajów, w których to wygląda bardzo dramatycznie. Polska z udziałem młodych ludzi w bezrobociu na poziomie dwudziestu kilku procent także dostrzega ten problem, stąd większa ilość środków, ponad miliard złotych, przeznaczamy na staże młodzieży. Dlaczego? Ano dlatego, że nasz system, mają państwo rację, bardzo często nie dostarcza praktycznej wiedzy i umiejętności. Bardzo często staż, który jest z definicji sposobem na nabycie praktycznych umiejętności w miejscu pracy, jest elementem przejścia. Z analiz efektywności, którą liczymy – to nie jest oczywiście system doskonały, ale od dwóch lat staramy się bardzo mocno patrzeć na te wskaźniki efektywności – ponad 50% osób, które odbywają staż, znajduje trwałe miejsce zatrudnienia u pracodawcy. Badamy także efektywność przedsiębiorczości, czyli dotacji na podjęcie działalności gospodarczej, która jest bardzo popularna wśród młodych ludzi. Staramy się, aby to nie była tylko dotacja, ale by także te osoby, nie tylko przez urzędy pracy, ale we współpracy na przykład z lokalnymi organizacjami pracodawców były przygotowane do tego, aby ten pomysł na biznes był w jakimś sensie trafiony.

Oczywiście chcę też wyraźnie powiedzieć, że mimo że można bardzo wiele mówić o zróżnicowanej i także słabej jakości kształcenia na poziomie wyższym, to wymieniamy tu wiele kierunków, które po rozwinięciu wiedzy przez studia podyplomowe bardzo sprawdzają się także w segmentach gospodarczych. A jednak wykształcenie młodych ludzi, pod warunkiem, że będzie związane z jakąś gwarantowaną jakością, pozwala lepiej odnajdować się na rynku pracy. Oczywiście trzeba też pamiętać, że struktura zapotrzebowania gospodarek się zmienia. Przypomnę, że na początku lat 90., na początku okresu transformacji, to na przykład inżynierowie byli osobami, które były najczęściej dotknięte bezrobociem, łącznie z osobami z wykształceniem technicznym. Po dwudziestu latach mamy odwrócenie trendu. MEN stara się grantami wspierać na przykład programy

zamawiane, nie dając gwarancji oczywiście, że za dziesięć lat gospodarka znowu się nam zmieni i znowu ta struktura zapotrzebowania będzie nieco inna.

Na pocieszenie, w kontekście strategii Europa 2020, do której pani poseł nawiązała, chcę powiedzieć, że Polska ma jeden z najniższych w Europie wskaźników, a to jest bardzo ważny wskaźnik, młodzieży, która wypada z systemu edukacji bez uzyskania kwalifikacji. Mamy to dzięki urzędom pracy i takim instytucjom jak ochotnicze hufce pracy, które na pewno trzeba zmienić, ale które na pewno robią dobrą pracę, przejmując młodych ludzi i ucząc ich zawodu w tym systemie dualnym.

Zgadzam się w pełni, że nam bardzo potrzeba elementów systemu dualnego. Można powiedzieć, że ten związek między edukacją a gospodarką został przerwany. Na to się nakładają też postawy młodych ludzi. Na szczęście sytuacja się zmienia, ale ona się nie zmienia oczywiście w stopniu zadowalającym. Gdy na początku lat 90. młodzi ludzie, absolwenci, pytani, dlaczego wybrali taki kierunek, po którym nie znajdują zatrudnienia, to odpowiadali, że to były namowy znajomych, jakaś moda. Dziś 70% mówi, że bada trendy i patrzy na trendy, które występują na rynku pracy.

Jeśli idzie o konkrety związane z kosztami, chcę powiedzieć, że łącznie na ten program gwarancji, i pani poseł słusznie zauważyła, że te gwarancje są segmentem komunikatu, o którym będziemy mówić w pkt III – nawet lepiej byłoby, gdybyśmy zaczęli od komunikatu, ale tak też to było procedowane na poziomie UE – będzie przeznaczone 6 mld. Te środki, z których Polska otrzyma jakąś część, będziemy zabiegać o to, żeby to była duża część, ale pamiętajmy, że tutaj liczyć się będą takie wskaźniki nasycenia bezrobociem poszczególnych regionów, te środki zasilą dodatkowo środki funduszu pracy, które przeznaczamy na młodych ludzi. A chcę podkreślić, że ponad 50% środków na aktywizację jest adresowana do młodych ludzi, do trzydziestego roku życia, bo chcemy zmienić ten sposób interwencji.

Co się sprawdziło? Sprawdziły się na pewno staże i to jest element, można powiedzieć, wart naszego systemu edukacji, w którym jest zbyt mało praktyk, zbyt mało praktycznej nauki, nie ma tego związku z rynkiem pracy. Co prawda, zwiększa się odsetek młodych ludzi, którzy deklarują, że na poziomie kształcenia czy to akademickiego, czy zawodowego, mają kontakt z pracodawcą, ale cały czas mamy spory odsetek młodych ludzi, którzy wkraczają na rynek pracy i tak na dobrą sprawę nie wiedzą, jak wygląda ten element relacji pracodawca-pracownik. Nie mają żadnego pojęcia o tej relacji poza tym, co usłyszą albo dowiedzą się w domu czy na lekcjach przedsiębiorczości, a więc to jest wiedza głęboko teoretyczna.

Na pewno popularnością cieszą się dotacje na działalność gospodarczą, ale tutaj chcę podkreślić, że chcemy także, współpracując z urzędami pracy, aby te środki nie miały charakteru dotacji bez monitorowania, co się dalej z tymi środkami dzieje, aby to była przemyślana decyzja o podejmowaniu działalności gospodarczej. Dlatego na przykład chcemy wracać już w przyszłym roku do pomysłu pożyczek, na przykład częściowo umarzanych, które dawały większą kontrolę i motywowały do tego, aby utrzymywać tę działalność gospodarczą przez dłuższy czas.

Na pewno, niestety, potrzebne jest wsparcie związane z podnoszeniem kwalifikacji. To jest swego rodzaju paradoks, ale to pokazuje stan pewnych segmentów systemu edukacji, że po zakończeniu szkoły czy studiów potrzebne są dodatkowe studia, które wykształcą praktyczne umiejętności i to chcemy utrzymać, między innymi na to kierując także dodatkowe środki.

Chcemy także, i powiem szczerze, że tutaj uruchamiając w ubiegłym roku program stażowy przeznaczony dla młodzieży, obserwujemy pewną porażkę. Wprowadziliśmy instrumenty wspierające mobilność i cały czas ta mobilność Polaków jest stosunkowo niska. Na tle UE to wygląda bardzo źle. To są te 2 mln miejsc pracy, o których na terenie całej Unii mówił pan poseł, ale nawet w perspektywie kraju widać, że bardzo często to bezrobocie kumuluje się na lokalnych rynkach. Jednak z Łomży pojechać do Poznania, mimo że chcemy do tego dopłacać, takich zachowań nie ma. Jesteśmy dość mało mobilni pod tym względem, ale to jest proces obserwowany przez całe dwudziestodwulecie transformacji.

Oczywiście bardzo ważny jest Kodeks pracy i elastyczność na rynku pracy. Chcę powiedzieć, że jeśli idzie o poszczególne instrumenty elastyczności, to ich w polskim Kodeksie pracy jest stosunkowo dużo. Tutaj trzeba zmienić pewne elementy, na przykład telepraca, czyli praca mobilna, która mogłaby być częściej używana, dziś nie jest używana ze względu na to, że są zapisy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy w domu pracownika, ileś tam elementów. Staramy się pracować nad tym.

Kończąc, chcę powiedzieć, nawiązując do tej generalnej myśli, bardzo ogólnej, że czeka nas i powinna nas czekać dyskusja na temat wdrażania systemu flex-security, który elastyczność łączy z bezpieczeństwem. Na ten temat Komisja Europejska wydała ileś zaleceń. Właściwie od 2006 r., od zielonej księgi prawa pracy, jest o tym dyskusja. Kryzys spowodował, można powiedzieć, zawieszenie tej dyskusji, ale myślę, że w tym kierunku powinniśmy jednak iść, budując bezpieczeństwo, ale w oparciu o pewne nowe standardy, które, tak jak państwo zwracają uwagę, są wyzwaniem, ale są też jakimś standardem, jeśli chodzi o postawy młodzieży. Młodzież rozumie to, że rynek pracy już nie będzie wyglądał tak samo, i jest przygotowana do większej mobilności.

Podsumowując, powiem, że liczymy na to, że dzięki tym dodatkowym środkom będziemy mogli wspomóc młodych ludzi, którzy wkraczają na rynek pracy. Postawiłbym akcent na kwestie przedsiębiorczości, zwłaszcza jeśli idzie o absolwentów wyższych uczelni. Myślę, że badanie losów zawodowych absolwentów, które bodajże od tego roku jest obowiązkowe, też powinno zwiększyć odpowiedzialność uczelni za losy zawodowe i być elementem oceny. To tyle, jeśli mogę w tym punkcie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze głos zabrać? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Spraw Konsumenckich, która odbędzie się 28 lutego 2013 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Zamykam pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli dokument COM 727. Bardzo proszę, panie ministrze, o wprowadzenie do tematu.

Podsekretarz stanu w MPiPS Jacek Męcina:

Dziękuję bardzo. Już pani poseł zaczęła, można powiedzieć. Chcę powiedzieć, że tak jak powiedziałem, ten komunikat zawiera w sobie ten element, o którym dyskutowaliśmy trzy dni temu – gwarancje dla młodych. On składa się z takich czterech segmentów: gwarancje dla młodych, ramy jakości dla staży, europejski sojusz na rzecz przyuczenia do zawodu oraz wspieranie mobilności młodzieży w ramach systemu EURES.

Podkreślając jeszcze raz to wszystko, co dotyczy gwarancji młodzieży, chcę podkreślić, że takim nowatorskim rozwiązaniem, o którym wiele mówiłem dwudziestego trzeciego, dzisiaj tego nie podkreślałem, a może w tym miejscu warto podkreślić, jest to, że ten mechanizm interwencji ma być przyspieszony. Można powiedzieć – dookreślony. Cztery miesiące od momentu zarejestrowania się jako osoba bezrobotna. Czyli można sobie wyobrazić, że młody człowiek, który nie znajdzie o własnych siłach jakiejś oferty pracy na rynku pracy, będzie mógł się zwrócić do służb zatrudnienia, w przypadku Polski są to urzędy pracy, i otrzyma jeden z elementów wsparcia – albo ofertę pracy, albo staż, albo przyuczenie. W polskich przypadkach to dotacja i inne instrumenty rynku pracy. Mamy standard. Co prawda nie jest on twardy w naszej ustawie o promocji zatrudnienia sześciomiesięczny, ale zdecydowaliśmy się na to, żeby wprowadzić tę gwarancję na stałe do naszego ustawodawstwa, co oczywiście jest dużym wyzwaniem także dla służb zatrudnienia.

Drugi element dotyczy właśnie odbudowywania związków pomiędzy systemem edukacji a rynkiem pracy w formie staży, ale i dbałości o jakość staży. Znowu nawiążę i chcę powiedzieć, że my na staże patrzymy z punktu widzenia naszych doświadczeń. Przypomnę, że to rozwiązanie wprowadziliśmy do systemu instrumentów rynku pracy w roku 1997, a więc mamy bardzo długie doświadczenia z tym instrumentem, który jest odkrywany w pewnym sensie na poziomie UE. Dlaczego? Dlatego że Polska w latach

1995-2005 miała największy bum demograficzny wchodzącej młodzieży na rynek pracy. Wcześniej ćwiczyliśmy ten problem aktywizacji młodzieży i stąd mamy trochę więcej instrumentów.

Przypomnę, że kilka lat temu interwencją legislacyjną wprowadziliśmy do ustawy o promocji zatrudnienia dodatkowe wymogi związane z dbałością o jakość staży, tak żeby staż nie był fikcją, w której młody człowiek w zamian za stypendium zgłasza się do pracodawcy i robi cokolwiek, ale żeby był przyjęty plan stażu, który określa pewne praktyczne umiejętności, które w trakcie tego stażu powinny zostać nabyte.

Europejski sojusz na rzecz przyuczenia do zawodu to jest taka duża kampania i dyskusja, która od kilku lat trwa w krajach UE i to jest tak, że promowanie modelu dualnego kształcenia, które, przypomnę, rozwija się z sukcesem w takich krajach jak Niemcy, Austria, częściowo Dania i Holandia. Te systemy dualne nie tylko opierają się na dużym udziale praktycznym nauki zawodu, ale w niektórych krajach, na przykład w Niemczech, opierają się na czymś więcej – na zobowiązaniu pracodawcy do tego, aby zatrudnić młodego człowieka. To oczywiście jest szalenie kosztowne i można powiedzieć, że jest wpisane w tradycję niemiecką od trzydziestu lat. Nie ma takiego prostego modelu wprowadzenia systemu dualnego, natomiast jego elementy, które uatrakcyjniają młodych ludzi na rynku pracy, są dostrzegalne, i ten europejski sojusz na rzecz przyuczenia do zawodu ma właśnie realizować to przyuczenie poprzez naukę u pracodawcy. Przypomnę, że my częściowo ten element realizujemy we współpracy z rzemieślnikami, ale konieczne jest większe uogólnienie tego mechanizmu przyuczenia do zawodu we współpracy z przedsiębiorstwami. Ono integruje systemy edukacji z przedsiębiorcami.

I ostatnia inicjatywa – wpieranie mobilności młodzieży w ramach EURES. Chodzi o ułatwienia w rozpoczynaniu europejskiej kariery. Oczywiście biorąc po uwagę te procesy migracyjne, które Polska przeżyła, może mniej jesteśmy zainteresowani, ale chcę powiedzieć wyraźnie, że część młodych absolwentów deklaruje, że chciałaby rozpoczynać karierę zawodową od doświadczenia na rynku europejskim po to, żeby się nauczyć języka, po to, żeby poznać inną rzeczywistość. Musimy więc także mieć taką świadomość, że ta mobilność jest wpisana w plany zawodowe młodych ludzi, natomiast powinniśmy w tym kontekście zrobić wszystko, żeby nie wiązało się to z drenażem mózgu. Stąd na przykład ten projekt wspierania przedsiębiorczości wśród młodych absolwentów wyższych uczelni, tak aby powiązać na przykład możliwość kończenia edukacji na poziomie wyższym z projektem, który później może być realizowany poprzez pożyczkę we współpracy z akademickim inkubatorem przedsiębiorczości.

Oczywiście przychylamy się do przedstawionych w komunikacie inicjatyw, zwracając uwagę, że taki najbardziej realny plan działań związany z konkretnym programem i konkretnymi pieniędzmi łączy się z tymi gwarancjami, o których mówiliśmy wcześniej, a które są elementem tych działań określonych w komunikacie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą tego dokumentu jest pan poseł Grzegorz Napieralski. Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Napieralski (SLD):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, ja bym chciał do słów pana ministra dodać kilka, jak sądzę, ważnych elementów, które znalazły się w tym dokumencie. Oczywiście, tak jak przed chwilą pokazała również dyskusja na tej sali, elementów walki z tym bardzo niebezpiecznym zjawiskiem, które jest widoczne w Europie wśród bezrobotnych, wśród młodzieży, w poszczególnych krajach może być o wiele więcej i akcenty rozłożone na konkretną walkę z bezrobociem wśród młodych ludzi mogą być różne. Wszystko zależy tak naprawdę od instrumentów, które będą wdrożone przez poszczególne państwa. Tak mi się wydaje. Zwraca tez na to uwagę OPZZ, który jako jedyny partner się odniósł do tego dokumentu i poinformował.

Co jest ważne? Ważne jest w tym dokumencie, mówił o tym również pan minister, żeby wprowadzić coś takiego jak stabilność zatrudnienia i dostosowanie również kształcenia do potrzeb rynku. Pan minister mówił tutaj o politologach. Uważam, że wykształ-

cenie politologiczne jest bardzo miłym wykształceniem. Jestem absolwentem politologii i dobrze sobie radzę, chciałem poinformować.

Natomiast już tak na poważnie – tak aby dostosować swój system kształcenia do potrzeb rynku w danym kraju, jak też w Europie. I to jest, myślę, bardzo ważne wyzwanie, żeby nie kształcić bezrobotnych ludzi, ale by kształcić ludzi dobrze przygotowanych do potrzeb rynku. Przejdę płynnie do drugiego punktu, na który chciałem zwrócić uwagę – w tym dokumencie jest przygotowanie młodych ludzi, aby byli bardziej konkurencyjni, lepiej przygotowani, żebyśmy konkurowali też z tymi gospodarkami, które się świetnie rozwijają, to znaczy stawianie na innowacyjność, na kreatywność.

Myślę, że my jako Europa przegrywamy trochę z innymi krajami na świecie, z krajami azjatyckimi. To jest, myślę, duże wyzwanie również dla naszego kraju, dla Polski. Mniej chyba dla resortu pana ministra, bardziej dla resortu nauki i szkolnictwa wyższego. Ale to jest poważne zagadnienie, które należy podkreślić.

Ten dokument, który jest przygotowany i dzisiaj przedstawiany, jest dokumentem chyba długo oczekiwanym i potrzebnym. Pytanie, jak on będzie realizowany w Polsce? Pytanie, jak te wszystkie narzędzia, o których pan minister mówił, będą tutaj wykorzystywane? Należy się tylko temu przypatrywać, wspomagać i odpytywać pana ministra, jak te narzędzia są wykorzystywane, jak to się dzieje na rynku UE? Czy to faktycznie nie jest tylko jeden z takich dokumentów, który gdzieś tam powstał, zbadał i bardzo dobrze zdiagnozował sytuację wśród młodych ludzi, ale faktycznie zalecenia tego dokumentu są realizowane.

Ja bym na jeszcze jeden element chciał zwrócić uwagę, dotyczący czegoś, co jest nazwane: długotrwałe koszty bezrobocia i bierności zawodowej. To jest ważne, bo dotyczy wielu obszarów również na terenie naszego kraju i myślę, że tutaj taka rekomendacja dla resortu pana ministra, bo to jest bardzo patologiczne zjawisko. Opowiem tylko taką jedną historię z województwa zachodniopomorskiego z jego południowej części, że było ileś miejscowości popegeerowskich, gdzie absolutnie nie wprowadzono żadnych mechanizmów, dotyczących wyrywania młodych ludzi z tego trwałego bezrobocia i ono wpadali w taką spiralę bardzo patologicznych zachowań. I to jest chyba ten element, na który też ministerstwo powinno zwrócić uwagę i przygotować konkretne narzędzia. Trudne do zrealizowania, duże wyzwanie, ale myślę, że bardzo ważne. Tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa się zgłasza? Bardzo proszę, pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, chciałbym może zacząć od tego, że z wielką nadzieją usłyszałem, że państwo planują przejście na system pożyczek. Odejście od dotacji na rzecz pożyczek. Warto może przeanalizować. Wydaje mi się, że jeden z niewielu, może nie jedyny, wystarczająco się na tym nie znam, ale na pewno sukces tego amerykańskiego funduszu z lat 90. dla małej przedsiębiorczości. To było oparte na pożyczkach, na bardzo dobrze monitorowanych biznesplanach i rezultat był taki, że ten fundusz przyniósł zyski. Tam fundusz matka przyniósł zyski i stąd mamy do dzisiaj istniejącą fundację z innymi zadaniami. Zatem to jest chyba dobry kierunek.

A drugie moje pytanie związane jest z tym, czy mają państwo plan, czy widzielibyście taki program, który by pozwolił dofinansować staże, ale dla studentów. To znaczy, we współpracy z wyższą uczelnią, tak żeby student, osoba, która ma status studenta, nie bezrobotnego zarejestrowanego w urzędzie pracy, mogła ten staż uzyskać w porozumieniu pomiędzy urzędem pracy a uczelnią.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, pytanie pośrednio wiążące się z tym dokumentem, to przyznaję. Czy funkcjonują w tej chwili oficjalnie jakieś programy współpracy mię-

dzynarodowej, w ramach których na teren Polski przyjmowana jest w celu resocjalizacji trudna młodzież z innych państw członkowskich UE? Bo takie przypadki były, ale chciałabym się dowiedzieć, na ile ministerstwo zdaje sobie z tego sprawę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MPiPS Jacek Męcina:

Dziękuję bardzo. To znaczy, do tego pytania, które zadała pani poseł, nie potrafię się ustosunkować, ale sprawdzimy to. Chcę podkreślić, że taką instytucją, która zajmuje się aktywizacją trudnej młodzieży, są ochotnicze hufce pracy i zresztą mają spore sukcesy w tym zakresie. Ale spróbuję sprawdzić i ustosunkować się do tego nawet na piśmie, jeżeli jest taka potrzeba.

Co do staży dla studentów, zacznę od końca, powiedziałbym tak: oczywiście, że widzę taką potrzebę, ale też powiem zdecydowanie, że to drenowanie, kolejnymi środkami, funduszu pracy, który i tak nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich potrzeb. Około jedna czwarta do 20% bezrobotnych może skorzystać z tych instrumentów. Natomiast to, co chcemy wspierać, to chcemy wspierać informacje. To znaczy, tutaj powinno być i myślę, że jest i po stronie pracodawców, i po stronie młodzieży akademickiej, bo mówimy o takiej, wzajemne zainteresowanie różnymi formami praktyk i staży. Chcemy doprowadzić do tego, aby to zainteresowanie się spotkało. Myślimy o taki programie informatycznym, który pozwalałby się stykać takim rozwiązaniom.

Są oczywiście w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu przez organizacje pracodawców rozwijane takie programy. My jako resort pracy także staramy się przyjmować stażystów, praktykantów. Wiem, że w obszarze administracji to są na szczęście popularne formy. Chcielibyśmy je jeszcze mocniej spopularyzować. Na pierwszy rzut biorąc administrację państwową, samorządową, ale także spółki pod opieką skarby państwa. Mam nadzieję, że wyszedłby nam taki program promocji praktyk i stażu.

Co do pożyczek pełna zgoda, aczkolwiek myślimy o tym, żeby utrzymać jednak te dwa instrumenty – i dotacje, i pożyczki. Obserwując, chcę powiedzieć, że zanim powstał wspomniany przez pana posła program, to rzeczywiście bardzo ciekawe doświadczenie, to właściwie od 1991 roku fundusz pracy właśnie udzielał pożyczek na rozpoczynanie działalności gospodarczej i dlatego wydaje mi się, że to jest program, który motywuje do tego, żeby dłużej utrzymywać miejsca pracy.

My chcemy stworzyć taki program. W tym roku, tak jak powiedziałem, pewnie nam wystarczy na trzy regiony. Chcielibyśmy wprowadzić możliwość umarzania wtedy, gdy będą powstawać nowe miejsca pracy. Ponieważ jeszcze nie mogę mówić o szczegółach, bo one jeszcze nie zostały zdecydowane, ale chcielibyśmy od 2014 r. taki duży program dla wszystkich ośrodków akademickich w całej Polsce uruchomić. Powiem szczerze, dla mnie to też jest pewien taki lakmus oceny ewaluacji jakości kształcenia, bo oczywiście nie wszyscy absolwenci nie wszystkich kierunków mogą być równo zainteresowani przedsiębiorczością, ale wydaje mi się, tak jak obserwuję także swoich studentów, że to zainteresowanie jest duże i to na różnych kierunkach, również na politologii, socjologii czy prawie.

Chcę bardzo podziękować panu europosłowi za ten wątek związany z jakością kapitału ludzkiego. Powiem, że ta jakość kapitału ludzkiego będzie decydować nie tylko o inwestycjach, których dzisiaj jesteśmy beneficjentami, a w przyszłości pewnie będziemy musieli jeszcze mocnej zwiększać tę swoją atrakcyjność, ale i o konkurencyjności naszej gospodarki.

Na koniec chcę powiedzieć, w tej chwili w konsultacjach są założenia do zmian w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, gdzie idziemy w kierunku większej efektywności urzędów pracy. Myślę, że po konsultacjach, zresztą pan premier o tym mówił, na przełomie pierwszego i drugiego kwartału będziemy mogli już powiedzieć o tych kierunkach zmian. Jest tam taki program, który jest inspirowany właśnie tymi bezrobotnymi zapomnianymi bardzo często, długotrwale i chronicznie bezrobotnymi. Program się nazywa „Aktywizacja i integracja" i on ma zawierać dwa elementy: z jednej strony aktywizacja poprzez prace społeczno-użyteczne, ale i działania integra-

cyjne, tak aby dwa miesiące pracując z tymi osobami oddalonymi od rynku pracy, przywracać ich do rynku pracy. Takich programów zabrakło na początku okresu transformacji i to jest ostatni moment. Możemy te działania wesprzeć środkami Europejskiego Funduszu Społecznego, a one są bardzo potrzebne, także w kontekście tych niewykorzystanych zasobów, które tak naprawdę warunkują i rozmowę o kosztach pracy, i o innych elementach. Bo poziom niewykorzystanych zasobów bardzo leciutko można by szacować na 10%, a pewnie on jest dwa razy większy. A pamiętajmy, że każdy wzrost zatrudnienia oznacza wzrost przypisu składek, wzrost podatków, a więc jest korzystny dla gospodarki, dla finansów publicznych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Zakończyliśmy dyskusję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat komunikatu, dokument COM(2012) 727 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Pkt IV – sprawy bieżące. Otrzymali państwo informację, że odwołane jest jutrzejsze posiedzenie z godziny 9.30, a zasadzie przeniesione na późniejszy termin. Odbędzie się natomiast jutro posiedzenie o godzinie 11.00 i w piątek posiedzenie z udziałem komisarza Lewandowskiego odbędzie się o godzinie 10.30. Przesunęliśmy na wcześniejszą godzinę ze względu na planowane też szybsze zakończenie głosowań. Czy jeszcze jakieś sprawy bieżące państwo mają? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, czy mogłabym się zapytać, czy coś pani wiadomo, dlaczego posiedzenie zostało odwołane i przeniesione na inny termin? To jest ważny dokument i zastanawiam się, dlaczego tak zwlekamy z ratyfikacją?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Niestety, przyczyna jest najprostsza z możliwych – choroba pani minister i delegacji pozostałych ministrów. Nagły przypadek. Po prostu nie ma kto przyjść na to posiedzenie. I niestety też odbywa się posiedzenie Senatu i pan minister Szpunar, który pierwotnie miał być do tego dokumentu, jest w Senacie, i w związku z tym w najbliższym możliwym terminie zwołamy to posiedzenie ponownie. Czy są jeszcze jakieś sprawy? Nie słyszę. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.